

Piotr Nycz

Obrona obligatoryjna związana ze stanem psychiki oskarżonego – uwagi na marginesie postanowienia SN z 29 czerwca 2010 r., I KZP 6/10

W dniu 29 czerwca 2010 r. Sąd Najwyższy (dalej: SN) wydał postanowienie odnoszące się do najbardziej kontrowersyjnej przesłanki zaistnienia obrony obligatoryjnej w procesie karnym – uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego¹. O znaczeniu powyższej przesłanki może świadczyć ogromne bogactwo literatury i orzecznictwa, które jednak bardzo często w sposób diametralnie odmienny ujmuje tę podstawę obrony obligatoryjnej. SN mając powyższe na uwadze, mimo że brak było podstaw do podjęcia uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k., zdecydował się rozważyć w uzasadnieniu postanowienia kilka niezwykle ważkich zagadnień, dotyczących obrony obowiązkowej związanej ze stanem zdrowia psychicznego oskarżonego. Ze względu na wielość problemów wynikających z interpretacji art. 79 k.p.k., niniejsze opracowanie dotyczyć będzie trzech podstawowych kwestii rozważanych przez SN w powyższym postanowieniu: problemu odnoszenia wątpliwości co do poczytalności zarówno do momentu popełnienia czynu zabronionego, jak i czasu postępowania, problemu swobodnej oceny opinii biegłych psychiatrów przez sąd oraz znaczenia sposobu sformułowania konkluzji przez biegłych w kontekście ustania obrony obligatoryjnej.

Na wstępie należy zaznaczyć, że stan zdrowia psychicznego sprawcy ma znaczenie nie tylko ze względu na regulacje prawa karnego materialnego, ale także może w mniejszym lub większym stopniu utrudniać mu obronę w procesie karnym². Jedną z przesłanek, kiedy oskarżony musi mieć obrońcę,

¹ Postanowienie SN z 29 VI 2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, nr 8, poz. 65.

² F. P r u s a k, *Wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako podstawa obligatoryjnego udziału obrońcy w postępowaniu karnym*, „Palestra” 1969, nr 1, s. 36.

jest sytuacja, gdy „zachodzi wątpliwość co do jego poczytalności” (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.). Należy zwrócić uwagę, że w wypadku powstania uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego nieodzowne jest zarówno zasięgnięcie opinii biegłych lekarzy psychiatrów, ale równocześnie powstaje obowiązek reprezentowania oskarżonego przez obrońcę. Tak więc stwierdzenie w toku postępowania karnego uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego rodzi jednocześnie dwa powyższe skutki. Słusznie zwraca uwagę SN, że początkowym etapem, na jakim oskarżony powinien mieć obrońcę (czy to z wyboru, czy też z urzędu), jest etap powzięcia takich wątpliwości przez organ procesowy (sąd lub prokuratora na etapie postępowania przygotowawczego), a nie na etapie „zmaterializowania” się tych wątpliwości w opinii biegłych lekarzy psychiatrów.

I. Problem odnoszenia wątpliwości co do poczytalności zarówno do czasu czynu, jak i czasu postępowania

Na mocy tzw. noweli styczniowej Kodeksu postępowania karnego z 2003 r. do polskiej procedury karnej zostało wprowadzone pojęcie poczytalności „w czasie postępowania”³. Zgodnie z art. 79 § 4 zdanie 1 k.p.k.: „jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy”. Do wspomnianej nowelizacji w polskim ustawodawstwie karnym termin niepoczytalność występował przede wszystkim w odniesieniu do unormowań zawartych na gruncie art. 31 § 1–3 k.k. Dlatego też SN stanął przed dylematem, czy w art. 79 § 4 k.p.k. pojęcie poczytalności w całym zakresie, a zatem nie tylko w nawiązaniu do czasu postępowania, ale także i w odniesieniu do chwili popełnienia czynu zabronionego, nie nabrało autonomicznej (czysto procesowej) treści, oderwanej od jego treści normatywnej, łączonej dotychczas z przepisami prawa karnego materialnego.

Na początku niezbędne wydaje się poczynienie pewnych uwag ogólnych dotyczących istoty i znaczenia poczytalności w prawie karnym materialnym. Nie należy bowiem zapominać, że ustawa karna procesowa ma przede

³ Ustawa z dn. 10 I 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadczeniu koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

wszystkim za zadanie umożliwiać wprowadzanie w życie postanowień o charakterze materialnoprawnym. Nie ulega żadnej wątpliwości (także dla ustawodawcy), że nie każdy jest zdolny do swobodnego podjęcia decyzji woli. Dlatego też przyjmuje się, że są osoby, od których nie można wymagać zachowania zgodnego z prawem (np. osoby niedojrzałe psychofizycznie czy osoby niepoczytalne). Jak się podkreśla w literaturze przedmiotu, przestępstwo, to bezprawny, karalny i karygodny czyn podjęty w warunkach zawinienia. Powszechnie uznaje się bowiem, że podstawową przesłanką odpowiedzialności karnej jest zasada winy. Innymi słowy można by rzec, że bez winy nie ma przestępstwa (*nullum crimen sine culpa*)⁴. Podstawowy problem z poczytalnością związany jest z brakiem ustawowej definicji tego pojęcia. Jest to termin prawny, abstrakcyjny a zarazem niezwykle trudny do zdefiniowania i obiektywizacji⁵. Akcent kładzie się na to, że gdyby nie problem winy w prawie karnym materialnym i konieczność opiniowania sądowo-psychiatrycznego dla potrzeb procesu karnego, nauka psychiatrii nigdy nie stworzyłaby takiego pojęcia⁶. O ile bowiem psychiatria kliniczna zajmuje się wykrywaniem i badaniem zaburzeń czynności psychicznych w celu ich usunięcia (terapia) i zapobiegania im (profilaktyka), o tyle psychiatria kryminalna ma zadanie ustalać te przesłanki, od których prawo karne uzależnia konsekwencje prawne⁷. W literaturze często podkreśla się równocześnie, że w istocie psychiatria sądowa nie wypracowała ani rzetelnych klinicznie kryteriów oceny niepoczytalności, ani metodyki naukowej analizy zasad opiniowania⁸. Jeszcze większy problem pojawia się w odniesieniu do oceny znacznego ograniczenia poczytalności z art. 31 § 2 k.k. Podstawowy kłopot wiąże się z tym, że stopień ewentualnego upośledzenia nie wykazuje prostej zależności od typu diagnozy, ani nawet od nasilenia objawów psychopatologicznych⁹. W tym wypadku opiniowanie odznacza się więc znaczną dowolnością, arbitralnością i intuicyjnością. Często też występują

⁴ Zgodnie z art. 1 § 3 k.k.: „Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

⁵ Zob. J. Brzeziński, *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1978, s. 198–200; W. Kozielewicz, *Pojęcie niepoczytalności w doktrynie prawa karnego i orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Palestra” 2007, nr 1/2, s. 76–85.

⁶ R. Paprzycki, Głosa do wyroku SN z 15 III 2005 r., II KK 404/04, „Palestra” 2005, nr 9/10, s. 247.

⁷ *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, red. A. Bilikiewicz, Warszawa 2004, s. 644.

⁸ R. Rutkowski, *Kontrowersje w sprawie odpowiedzialności karnej osób z zaburzeniami psychicznymi*, „Nowe Prawo” 1989, nr 4, s. 64.

⁹ *Ibid.*, s. 68.

znaczne rozbieżności w opiniach biegłych. W praktyce przyjmuje się *a priori*, że poczytalność jest statystyczną regułą, jest domniemywana i dlatego w toku postępowania karnego ani się jej nie analizuje, ani nie dowodzi¹⁰. W procesie karnym nie bada się więc poczytalności każdego oskarżonego, tylko dlatego że dopuścił się czynu zabronionego, ale czyni się to dopiero wówczas, gdy na tle owego czynu wraz z całym jego kontekstem, rodzi się uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności¹¹. Dopiero więc uzasadniona wątpliwość co do poczytalności podlega rozstrzygnięciu przy pomocy biegłych. Jak słusznie zauważył SN, niepoczytalność i poczytalność stanowią dwa przeciwstawne bieguny w ocenie stanu psychicznego sprawcy¹². Poczytalność jest kategorią prawną, jednak o jej istnieniu, ograniczeniu lub też zniesieniu decydują względy i okoliczności określone przez psychiatrię. Dlatego też organy wymiaru sprawiedliwości muszą się uciekać w każdym budzącym wątpliwości wypadku do pomocy właściwych specjalistów z zakresu tej właśnie dziedziny nauki¹³. Należy zwrócić uwagę na ważne konsekwencje stwierdzenia niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym dla oskarżonego. Zgodnie z art. 31 § 1 k.k.: „nie popełnia przestępstwa kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem”. Sprawca niepoczytalny nie ponosi więc odpowiedzialności karnej, mogą być jednak wobec niego zastosowane środki zabezpieczające o charakterze leczniczym (art. 93 i 94 k.k.)¹⁴. Z procesowego punktu widzenia, stwierdzenie niepoczytalności w toku postępowania powoduje jego umorzenie (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), natomiast na etapie wyrokowania, skutkuje wydaniem wyroku umarzającego, a nie uniewinniającego (art. 414 § 1 i 3 k.p.k.). W przeciwieństwie do sprawcy niepoczytalnego, sprawca działający w stanie znacznego

¹⁰ B. K o l a s i ń s k i, *Wymagania wymiaru sprawiedliwości wobec biegłych psychiatrów i ich orzeczeń*, „Prokurator” 2005, nr 1, s. 26.

¹¹ M. C i e ś l a k, K. S p e t t, W. W o l t e r, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 21.

¹² Wyrok SN z 16 XI 1973 r., III KR 257/73, LEX nr 21585.

¹³ R. J ę d r z e j o w s k a, *Psychiatra, psycholog i seksuolog jako biegły w świetle przepisów prawa polskiego*, w: *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, red. J.K. Gierowski, A. Szymusik, Kraków 1996, s. 22.

¹⁴ Art. 94 § 1 k.k.: „Jeżeli sprawca, w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie, sąd orzeka umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym”.

ograniczenia poczytalności dopuszcza się przestępstwa. Konsekwencją jest jednak możliwość fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary¹⁵.

W związku z wprowadzeniem do art. 79 § 4 k.p.k. pojęcia „poczytalności w czasie postępowania”, wśród przedstawicieli doktryny pojawiła się wątpliwość, jak rozumieć pojęcie poczytalności na gruncie Kodeksu postępowania karnego. W tej kwestii zarysowały się dwa zasadnicze ujęcia: wąskie (*sensu stricto*), odnoszące się do poczytalności wyłącznie jako jednego z warunków ponoszenia odpowiedzialności karnej oraz szerokie (*sensu largo*), w myśl którego pojęcie poczytalności należy rozumieć również jako stan zdrowia psychicznego oskarżonego w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania. Nie ulega dyskusji, że stan psychiczny człowieka nie jest zjawiskiem stałym, ale pod wpływem różnorodnych czynników może ulegać dynamicznym zmianom¹⁶. Niejednokrotnie zdarzało się, że czyn zabroniony został popełniony pod wpływem przemijającego, czasowego odchylenia od normy psychicznej, a w czasie postępowania oskarżony jest już zupełnie zdrowy. W ocenie Andrzeja Ziębińskiego, skoro poczytalność jest terminem wyłącznie prawnym, w takim wypadku ustawodawca „nie jest przy nadawaniu mu znaczenia na gruncie poszczególnych przepisów skrupowany jego pozaprawnym (medycznym) rozumieniem (bo takie przecież nie istnieje), a zatem dla właściwego odczytania tego pojęcia decydująca jest wyłącznie analiza treści przepisów”¹⁷. Autor ten uważa, że powyższe argumenty zdają się sugerować, iż rozumienie pojęcia poczytalności nie zawsze trzeba wywodzić z treści art. 31 § 1–3 k.k. Proponuje więc rozważać znaczenie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w postępowaniu karnym w dwóch aspektach: materialnym i formalnym. Pierwszy z nich stanowi warunek poniesienia odpowiedzialności karnej; z kolei aspekt formalny jest to zdolność do bronięcia się w procesie¹⁸. Wypływa z tego wniosek, że stan psychiczny oskarżonego ma znaczenie, gdy powoduje wyłączenie lub ograniczenie jego odpowiedzialności lub też wpływa na jego zdolność do bronięcia się. W obu powyższych wypadkach niezbędne jest zasięgnię-

¹⁵ Zgodnie z art. 31 § 2 k.k.: „jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

¹⁶ E. Skrętowicz, E. Kruk, *Opinia psychiatryczno-psychologiczna w polskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane*, w: *Problemy prawa i procesu karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Alfreda Kaftala*, red. G. Rejman, Warszawa 2008, s. 301.

¹⁷ A. Ziębiński, *Wybrane kontrowersje wokół obrony obligatoryjnej (cz. 1)*, „Palestra” 2007, nr 1/2, s. 62.

¹⁸ *Ibid.*, s. 63.

cie opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Odmienne znaczenie poczytalności w prawie karnym procesowym wynika z tego, że ma ona znaczenie nie tylko dla odpowiedzialności karnej, ale także dla realizacji wobec niego zasady prawa do obrony¹⁹. O wiele bardziej sceptyczny wobec koncepcji „poczytalności” *sensu largo* jest Romuald Kmiecik, który do art. 79 § 4 k.p.k. zgłasza pewne zastrzeżenia natury legislacyjnej. Zdaniem tego autora ustawodawca powinien unikać zarówno homonimów (wyrazy występujące w jednym akcie prawnym, jednakże w odmiennym, różnym znaczeniu), jak i synonimów (różnych wyrazów lub sformułowań używanych w celu wyrażenia tej samej treści normatywnej)²⁰. Dlatego wysuwa słuszny postulat *de lege ferenda*, aby pojęcie poczytalności „w czasie postępowania” zastąpić określeniem „zdolność psychiczna oskarżonego” lub „zdolność do udziału w postępowaniu”, lub „zdolność do rozumnej obrony”²¹.

Zgodnie z uchwałą 7 sędziów SN z 21 stycznia 1970 r., istnienie uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa (tzn. ograniczenie zdolności rozpoznania czynu lub pokierowania swoim postępowaniem) lub w czasie toczącego się postępowania karnego (ograniczenie możliwości skutecznej obrony) skutkuje powstaniem obligatoryjnej obrony, a równocześnie potrzebą wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego przez biegłych lekarzy psychiatrów²². Te pierwsze mają znaczenie z punktu widzenia zasad ponoszenia odpowiedzialności karnej, natomiast te drugie są istotne przez wzgląd na regulacje odnoszące się do różnych kwestii procesowych, w tym do rozważanej obrony obligatoryjnej. W myśl wspomnianej uchwały, SN *expressis verbis* opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia poczytalności. Takie rozwiązanie wpływa na zakres ekspertyzy psychiatrycznej, gdyż powołani w sprawie biegli psychiatrzy muszą w opinii odnieść się zarówno do stanu psychicznego oskarżonego w chwili popełnienia przypisywanego mu czynu, jak i w toku toczącego się postępowania karnego²³. Ustalenia i oceny co do tych kwestii nie muszą być zbieżne. Z art. 79 § 4 k.p.k. wynika bowiem, że poczytalność oskarżonego może nie budzić wątpliwości w czasie postępowania, mimo istnienia takiej wątpliwości w momencie popełnienia czynu

¹⁹ R. Jamróży, *Obrona obligatoryjna w procesie karnym*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. VI, Wrocław 2000, s. 132.

²⁰ R. Kmiecik, *O poczytalności oskarżonego „w czasie postępowania” – polemicznie*, „Palestra” 2007, nr 5/6, s. 93.

²¹ *Ibid.*, s. 92–93.

²² VI KZP 23/69, ONKW 1970, nr 2/3, poz. 15.

²³ Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1995, s. 137.

zabronionego. Wypływa więc z tego wniosek, że poczytalność w chwili czynu nie przekłada się automatycznie na wątpliwość co do poczytalności oskarżonego w czasie postępowania²⁴.

Stan zdrowia psychicznego oskarżonego ma więc podwójne znaczenie i w procesie należy go rozpatrywać w dwóch aspektach: prawnomaterialnym i procesowym. W tym pierwszym znaczeniu chodzi o poczytalność oskarżonego, która decyduje o zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej w ogóle, a w tym drugim chodzi nie o poczytalność w momencie postępowania (poczytalność należy odnosić bowiem do chwili popełnienia zarzucanego czynu), a raczej o zdolność do samodzielnego podejmowania czynności w procesie²⁵. Słusznie SN podkreśla, że pojęcie poczytalności, nie nabrało czysto procesowej treści, oderwanej od jego treści normatywnej, łączonej z przepisami prawa karnego materialnego. W omawianym postanowieniu z 29 czerwca 2010 r. SN odchodzi od koncepcji poczytalności *sensu largo*, stojąc na stanowisku, że takie pojęcia jak „niepoczytalność”, czy „poczytalność ograniczona w stopniu znacznym” relacjonowane do momentu popełnienia czynu zabronionego, należą bez wątpienia do terminologii stosowanej w ustawie materialnej karnej i można mówić o ich ukształtowanym, prawnomaterialnym znaczeniu. Nie można więc podzielić stanowisko, w myśl którego pojęcia te zyskiwałyby na gruncie procedury karnej odmienne znaczenie wobec tego, w jakim występuje w treści art. 31 § 1–3 k.k. Należy się zgodzić, że dyrektywa konsekwencji terminologicznej zabrania nadawania temu samemu wyrażeniu ustawowemu różnych znaczeń w kontekście różnych przepisów, szczególnie zaś na gruncie pokrewnych gałęzi prawa. Jasne jest zatem, że tak definiowane pojęcie niepoczytalności (na gruncie przepisów prawa materialnego), relacjonowane do czasu postępowania karnego nie ma nic wspólnego z materialnoprawnym rozumieniem tego pojęcia. Ewa Habzda-Siwek zasadnie zwraca uwagę, że pojęcie „poczytalności *tempore procedendi*” jest oczywiście sprzeczne z powszechnie przyjętym rozumieniem poczytalności jako stanu zdrowia psychicznego w czasie czynu²⁶. Oczywiście jest zatem, że „poczytalność” może być odniesiona tylko do czasu popełnienia czynu zabronionego, a na czas toczącego się postępowania karnego chodzi wyłącznie o stan zdrowia psychicznego oskarżonego,

²⁴ Postanowienie SN z 8 VIII 2008 r., III KK 319/07, KZS 2008, z. 4, poz. 33.

²⁵ A. G a b e r l e, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 185.

²⁶ E. H a b z d a - S i w e k, *Dylematy związane z opinią o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (refleksje wokół art. 202 k.p.k.)*, w: *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 188.

z czym wiąże się w ogóle możliwość uczestniczenia w postępowaniu, bądź uczestniczenia w określonych warunkach, na przykład, tylko z udziałem obrońcy²⁷. W związku z powyższym należy zastanowić się, jakie znaczenie nadać zwrotowi „poczytalność” w odniesieniu do „czasu postępowania”. Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu stanął na stanowisko, że w kwestii tej należy sięgnąć przede wszystkim do treści przepisu art. 202 § 5 k.p.k. *in fine*, gdzie mowa o „aktualnym stanie zdrowia psychicznego oraz zdolności do udziału w postępowaniu”²⁸. W wypadku opiniowania przez biegłych o „poczytalności” w odniesieniu do czasu postępowania chodzi o zapewnienie oskarżonemu właściwych warunków korzystania z prawa do obrony, poprzez ocenę przez organ procesowy, czy oskarżony jest w ogóle zdolny do udziału w postępowaniu, a jeśli tak, to czy stan jego psychiki pozwala mu na prowadzenie samodzielnej obrony. Dlatego wobec niefortunnej redakcji art. 79 § 4 k.p.k. w doktrynie słusznie podnosi się, że przepis ten wymaga nowelizacji, aby nie było już wątpliwości, iż ustalając zdolność oskarżonego do udziału w postępowaniu, organ procesowy uzyskuje opinię biegłych lekarzy psychiatrów nie tyle co do poczytalności „w czasie postępowania”, ile co do stanu psychicznego *tempore processus* warunkującego zdolność do udziału w postępowaniu, umożliwiającą pełną realizację prawa do obrony²⁹.

Wychodząc naprzeciw tym postulatом Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości przedstawiła projekt zmiany art. 79 § 1 k.p.k.³⁰ Do przepisu tego Komisja zaproponowała wprowadzenie dwóch odrębnych punktów (3 i 4). Zgodnie z tym projektem art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. otrzymuje brzmienie, na podstawie którego w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli: „zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokiero-

²⁷ R. P a p r z y c k i, *op. cit.*, s. 252.

²⁸ Przepis ten rozróżnia dwie kwestie: aktualny stan zdrowia psychicznego oraz zdolność do udziału w postępowaniu. E. Habzda-Siwiek zwraca uwagę, że kwestie te są ze sobą powiązane, ale nie mogą być traktowane jako równoważne. Wypowiedź biegłych lekarzy psychiatrów dotycząca aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego jest koniecznym elementem diagnozy psychicznej warunkującej jej prawidłowość, gdyż dopełnia obraz psychopatologiczny zaburzeń. Z kolei kwestia zdolności do udziału w postępowaniu wiąże się z uregulowaniami o charakterze procesowym, w tym obrony obligatoryjnej (E. H a b z d a - S i w e k, *Dylematy...*, *op. cit.*, s. 194).

²⁹ A. P ł a t e k, *Poczytalność oskarżonego „w czasie postępowania”, czy psychiczna zdolność do „rozumnej obrony”?*, „Palestra” 2009, nr 5/6, s. 73.

³⁰ Zob. Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw.

wania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona”. Z kolei na mocy pkt 4 dodanego do powyższego przepisu, oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli „zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie samodzielnej oraz rozsądnej obrony”. Jak pisze Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w uzasadnieniu powyższego projektu, celem zmian w zakresie obrony obligatoryjnej, ma być usunięcie wątpliwości i trudności związanych z wykładnią art. 79 k.p.k. Z aprobatą należy się odnieść do propozycji usunięcia z redakcji tego przepisu pojęcia poczytalności w odniesieniu nie tylko do chwili popełnienia czynu zabronionego, ale także do czasu toczącego się postępowania karnego. Dlatego słusznie rozbija się podstawy zaistnienia obrony obligatoryjnej z powodu przesłanek występujących *tempore criminis* (pkt 3) oraz *tempore procedendi* (pkt 4). W projektowanym art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. zasadne jest też odwołanie się nie do pojęcia „poczytalności”, ale bezpośrednio do sformułowań zawartych w art. 31 § 1 i 2 k.k. Jak już podkreślano na wstępie, pojęcie „poczytalności” jest tworem sztucznym, nieposiadającym bezpośrednich desygnatów w nauce psychiatrii, co tylko dodatkowo komplikowało opiniowanie w tym zakresie. Natomiast art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. ma w zamiśle twórców służyć do oceny, czy oskarżony ze względu na jego stan zdrowia psychicznego będzie w stanie z jednej strony uczestniczyć w postępowaniu, a z drugiej – realizować przysługujące mu prawo do obrony w aspekcie materialnym, poprzez prowadzenie samodzielnej i efektywnej obrony. Przekonująca jest argumentacja Komisji, że „celem posłużenia się w tym wypadku przesłankami »samodzielności« i »rozsądnej obrony« było wskazanie na kryteria zobiektywizowane, lecz jednocześnie odwołujące się do pewnego wzorca przeciętnego zachowania, w którym istnieje faktyczna możliwość oceny własnego zachowania i realizacji przyznanych uprawnień”³¹. Należy zwrócić uwagę, że o ile w pierwszym z przepisów (pkt 3) znaczenie dla oceny, czy zachodzi ta przesłanka obrony obligatoryjnej, będą miały tylko wyłączona lub ograniczona w stopniu znacznym poczytalność, to już granicę dla przyjęcia uzasadnionej wątpliwości z pkt 4 omawianego przepisu będą miały jakiegokolwiek wątpliwości, gdyż nawet zaburzenia poniżej granicy z art. 31 § 2 k.k. będą mogły wpływać na udział oskarżonego w postępowaniu lub prowadzenie samodzielnej oraz rozsądnej obrony³².

³¹ Zob. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw.

³² Z tego względu trafnym rozwiązaniem jest określenie tych podstaw w odrębnych jednost-

Co więcej, odwołanie się w projekcie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. do przepisów Kodeksu karnego odnośnie wyłącznej lub ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, będzie obligowało organ procesowy do samodzielnej oceny, czy *in concreto* uzasadniona wątpliwość co do zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem przez oskarżonego przekroczyła próg „znacznego” stopnia ograniczenia. W literaturze podkreśla się, że wyznaczenie tej granicy jest niezwykle trudne dla biegłych lekarzy psychiatrów, a co dopiero dla organu procesowego, który nie posiada przecież odpowiedniej wiedzy specjalistycznej w tym zakresie. Nie może też umknąć, że nieostry wyraz „znaczny” zmusza do oceny, powodując trudności i budząc kontrowersje³³. Pomimo tej wyrażonej powyżej wątpliwości należy uznać za słuszne propozycje Komisji Kodyfikacyjnej odnoszące się do nowelizacji art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., gdyż niedopuszczalna jest sytuacja, kiedy do czasu postępowania odnoszone będą kryteria oceny poczytalności w czasie popełnienia czynu zabronionego.

II. Ustanie obrony obligatoryjnej – problem swobodnej oceny dowodu z opinii biegłych psychiatrów

Do wejścia w życie nowelizacji z 10 stycznia 2003 r.³⁴ art. 79 § 4 k.p.k. stanowił, iż „jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości, oskarżony jednak musi mieć obrońcę do prawomocnego zakończenia postępowania”. Tak więc reguła, zgodnie z którą w wypadku zaistnienia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności obrona ma charakter obligatoryjny do prawomocnego zakończenia postępowania, mimo że na późniejszym etapie ustalono, iż poczytalność ta nie budzi wątpliwości, stanowiła wyjątek od zasady trwania obrony obowiązkowej tylko w okresie występowania okoliczności, które by taką obroną uzasadniały³⁵. Prowadziło to do sytuacji, kiedy oskarżony musiał mieć obrońcę, mimo że ze względu na pełną sprawność psychiczną, nie był mu on potrzebny. A więc początkowo błędna ocena organu procesowego

kach redakcyjnych, co niewątpliwie zwiększa przejrzystość regulacji w tym zakresie dla organu procesowego.

³³ M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *op. cit.*, s. 42.

³⁴ Ustawa z dn. 10 I 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

³⁵ Postanowienie SN z 8 XI 2000 r., II KKN 275/98, KZS 2001, z. 4, poz. 6.

wego co do poczytalności oskarżonego, powodowała nieodwracalne skutki w zakresie obrony obowiązkowej³⁶. Z drugiej strony należy zauważyć, że opinia biegłych nie jest „orzeczeniem”, co więcej – podlega ocenie sądu i może być w trakcie toczącego się postępowania podważana. Niektórzy autorzy zwracają uwagę, że tak naprawdę wątpliwości co do poczytalności oskarżonego zostaną ostatecznie rozstrzygnięte dopiero w prawomocnym rozstrzygnięciu, stąd też konieczność, by do tego momentu reprezentował go obrońca³⁷. Po nowelizacji omawiany przepis otrzymał brzmienie: „jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy. Prezes sądu, a na rozprawie sąd, może wówczas cofnąć wyznaczenie obrońcy”. Jak widać z powyższego zestawienia przepisów, w momencie wejścia w życie wspomnianej noweli Kodeksu postępowania karnego z 2003 r. odmiennie niż dotychczas zostało uregulowane ustanie obrony obligatoryjnej w wypadku uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności sprawcy³⁸. Obrona ma bowiem charakter obligatoryjny jedynie tak długo, jak długo występują okoliczności, które ją uzasadniają³⁹.

W doktrynie zarysowały się trzy zasadnicze poglądy odnoszące się do momentu ustania obrony obligatoryjnej w wypadku uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego⁴⁰. W myśl pierwszego, obligatoryjny charakter obrony ustaje *ex lege* z chwilą stwierdzenia przez biegłych, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Według drugiego, samo stwierdzenie przez biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości nie powoduje z mocy prawa ustania obrony niezbędnej. Skutek taki wywołuje dopiero przekonanie organu procesowego o braku wątpliwości co do poczytalności. I wreszcie, zgodnie z ostatnim stanowiskiem, przyjmuje się, że po ustaleniu przez biegłych, iż poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości, uchylenie obrony obowiązkowej

³⁶ R. A. S t e f a ń s k i, *Ustanie obrony obowiązkowej*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 9, s. 68. Zob. R. J a m r o ́ z y, *op. cit.*, s. 136; S. W a l t o ́ s, *Pragmatyzm i antypragmatyzm w procedurze karnej*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, red. T. Nowak, Poznań 1999, s. 66–67.

³⁷ A. Z i e l i ń s k a, *Wybrane zagadnienia obrony niezbędnej w nowym Kodeksie postępowania karnego*, „Palestra” 1999, nr 5/6, s. 41.

³⁸ Zob. W. G r z e s z c z y k, *Główne kierunki zmian kodeksu postępowania karnego (cz. I)*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5, s. 7–16.

³⁹ Postanowienie SN z 10 X 2007 r., III KK 120/07, KZS 2008, z. 2, poz. 21.

⁴⁰ Podział dokonany za: A. Z i e ́ b i ń s k i, *op. cit.*, s. 70.

z urzędu nie następuje *ex lege*, ponieważ kwestię dalszego jej trwania pozostawiono do uznania sądu⁴¹.

Według stanowiska SN zawartego w wyroku z 15 marca 2005 r.: „stwierdzenie przez biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i stan jego zdrowia psychicznego w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, uchyla *ex lege* obligatoryjny charakter obrony”⁴². Rzeczywiście wykładnia językowa art. 79 § 4 k.p.k. wskazuje, że obrona traci obligatoryjny charakter na mocy stwierdzenia biegłych lekarzy psychiatrów powyższych okoliczności⁴³. Należy to uznać za niedoskonałość natury techniczno-legislacyjnej. Słusznie podnosi Romuald Kmiecik, że przewidziana w art. 79 § 4 k.p.k. sytuacja, w której „udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy”, nie może być rezultatem „stwierdzenia lekarzy psychiatrów”, ale musi być skutkiem ustalenia okoliczności procesowej, że „poczytalność oskarżonego (...) nie budzi wątpliwości”⁴⁴. Opinie biegłych, jak zresztą każdy inny dowód w procesie karnym, podlegają ocenie w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.)⁴⁵. Stąd popularne określenie, że „sąd jest najwyższym biegłym”⁴⁶. Jak należy zatem rozumieć swobodną ocenę dowodu z opinii psychiatrycznej? Swoistość tej oceny dotyczy pozytywnego lub negatywnego uznania wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnieniu, dlaczego pogląd biegłego nie trafił do przekonania sądu⁴⁷. A więc wnioski zawarte w opinii

⁴¹ Zob. postanowienie SN z 18 V 2005 r., WZ 5/05, BPK 2005, nr 3, poz. 1.3.1. W postanowieniu tym SN orzekł, iż „po zmianie redakcji art. 79 § 4 k.p.k. i ustaleniu przez biegłych, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości, uchylenie obrony obligatoryjnej z urzędu nie następuje *ex lege*. Kwestię dalszego jej trwania, gdy poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości (zarówno w chwili czynu, jak i w czasie postępowania) pozostawiono do uznania sądu. Decyzję swą sąd winien zatem wyraźnie określić”.

⁴² Postanowienie SN z 6 VI 2004 r., IV KK 116/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 1117.

⁴³ R.A. Stefański, *Ustanie...*, *op. cit.*, s. 71.

⁴⁴ R. Kmiecik, Glosa do postanowienia SN z 27 X 2005 r., (I KZP 30/05), OSP 2006, nr 4, s. 191. Inaczej twierdzi A. Ziębiński, w którego ocenie literalne brzmienie art. 79 § 4 k.p.k. pozwala na łatwe ustalenie momentu ustania obrony obligatoryjnej (A. Ziębiński, *op. cit.*, s. 72–73).

⁴⁵ Zob. Z. Świda, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 559–568.

⁴⁶ L.K. Paprzycki, *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w postępowaniu karnym, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 7/8, s. 25.

⁴⁷ I. Piotrowska, *Pozycja i rola biegłego sądowego w świetle oczekiwań organu procesowego*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminalistyki” 2007, LVIII, s. 197.

biegłych powinny być poddane rzetelnej analizie co do ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy⁴⁸. W orzecznictwie wielokrotnie był podejmowany problem swobodnej oceny opinii biegłych. W wyroku z 17 września 2003 r. SN stwierdził, że opinia biegłych psychiatrów podlega nie tylko kontroli stron postępowania, ale i ocenie sądu⁴⁹. Z kolei w postanowieniu z 8 lutego 2007 r. SN uznał, iż „ocena ta dotyczyć może każdego aspektu wydanej opinii, co oznacza, że nie musi się ograniczać wyłącznie do analizy logicznej poprawności wnioskania biegłych, lecz także powinna dotyczyć merytorycznej prawidłowości zastosowanych w niej twierdzeń”⁵⁰. Z kolei w innym orzeczeniu SN *expressis verbis* stwierdził, że brak oceny opinii biegłych w zestawieniu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym stanowi istotne uchybienie regułom określonym w art. 7 i 410 k.p.k.⁵¹ Kryteria, w oparciu o które należy oceniać opinię biegłych, zostały zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27 lipca 2006 r.⁵² W orzeczeniu tym szczególnie nacisk kładzie się na zgodność opinii z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Nie bez znaczenia dla tej oceny pozostaje także sprawdzenie jej zupełności, kompletności materiałów będących jej podstawą oraz poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskania. W doktrynie kładzie się szczególnie nacisk na niedopuszczalność odstępstw od zasady swobodnej oceny dowodów, które to zagrożenie istnieje w związku z przeprowadzeniem dowodu z opinii specjalistycznej. W sytuacji bowiem, gdy zasięgnięto opinii biegłych z uwagi na konieczność wykorzystania wiadomości specjalnych dla rozstrzygnięcia sprawy, powstaje niebezpieczeństwo „faktycznego” decydowania przez biegłego o istotnych okolicznościach wpływających na rozstrzygnięcia w procesie karnym⁵³. Jed-

⁴⁸ W. J u c h a c z, Glosa do wyroku SN z 5 VIII 2008 r., III KK 228/07, „Państwo i Prawo” 2010, nr 5, s. 138. Kwestie ogólne odnoszące się do kontroli opinii biegłych w procesie karnym zob. R. K a c z o r, *Etapy i kryteria oceny opinii biegłego w postępowaniu karnym*, „Prokurator” 2010, nr 1/2, s. 41–55.

⁴⁹ II KK 109/03, LEX nr 80712.

⁵⁰ III KK 277/06, OSNWSK 2007, poz. 401. Podobnie m.in. E. H a b z d a - S i w e k, *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*, Kraków 2002, s. 46.

⁵¹ Wyrok SN z 12 X 2006 r., IV KK 236/06, OSNWSK 2006, poz. 1958.

⁵² II AKa 136/06, „Prokuratura i Prawo” (dodatek) 2007, nr 7/8, poz. 46.

⁵³ J. W i t k o w s k a, *Kryteria oceny dowodu z opinii biegłych w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. XVII, Wrocław 2005, s. 261.

nakże powstaje problem co do zakresu kontroli opinii biegłych psychiatrów. Według Michała Kulczyckiego ocena opinii ze strony sądu nie może mieć charakteru merytorycznej kontroli prawidłowości zawartych w niej twierdzeń z punktu widzenia wiedzy specjalistycznej, reprezentowanej przez biegłych. Zdaniem tego autora, sąd powinien natomiast kontrolować tok rozumowania biegłego, zgodność elementów faktycznych stanowiących podstawę opinii z materiałem dowodowym zebrany w danej sprawie oraz istnienie związku logicznego między konkluzją opinii i wnioskami a wywodami do nich prowadzącymi⁵⁴. Część autorów opowiada się za możliwością kontroli opinii psychiatrycznej nie tylko pod kątem formalno-logicznym, ale równocześnie pod względem merytorycznej trafności zawartych w niej twierdzeń na tle całości kształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Ponadto podkreśla się, że aby opinia mogła być przedmiotem rzeczowych rozważań organu procesowego, musi być klarowna, powinna w sposób jednoznaczny określać stanowisko biegłych, a także wyczerpująco je uzasadniać i wnikliwie traktować zagadnienia poddane ocenie przez biegłych⁵⁵. Lech K. Paprzycki zwraca uwagę, że co prawda czynności badawcze i ustalenia w postaci wniosków muszą zostać dokonane przez osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi, jednakże organ procesowy zachowuje w całym toku opiniowania pełnię kontroli⁵⁶. Tak więc dopiero stwierdzenie przez organ procesowy braku uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, opierając się na opinii biegłych, pozbawia obronę obligatoryjnego charakteru. Dopóki więc organ procesowy nie uzewnętrzni swojej oceny, obrona ma charakter obligatoryjny⁵⁷. W postanowieniu z 29 czerwca 2010 r. SN słusznie podkreślił, że nie czyni tego sama opinia biegłych, gdyż jest ona jedynie środkiem dowodowym, podlegającym, tak samo jak każda inna opinia biegłych, ocenie sądu. Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, ocena opinii w kwestii poczytalności powinna należeć do sądu, tym bardziej, iż niepoczytalność nie jest jedynie okolicznością istotną dla trwania obrony obligatoryjnej, ale także dla rozstrzygnięcia sprawy co do meritum⁵⁸. Należy podzielić pogląd SN,

⁵⁴ M. Kulczycki, *Psychiatria w procesie karnym na tle doświadczeń praktyka*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1978, nr 2, s. 13. Zob. także: J. Szarycz, *Ocena ekspertyzy psychiatrycznej i psychologicznej przez sąd*, „Nowe Prawo” 1978, nr 4, s. 612–620.

⁵⁵ J. Witkowska, *Kryteria...*, *op. cit.*, s. 281.

⁵⁶ L.K. Paprzycki, *Opiniowanie psychiatryczne i psychologiczne w procesie karnym*, Kraków 2009, s. 199.

⁵⁷ R.A. Stefański, *Ustanie...*, *op. cit.*, s. 71.

⁵⁸ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 165.

że „organ procesowy nie jest niewolnikiem treści opinii biegłych” i nawet w sytuacji, gdy biegli wykluczają zniesienie lub ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym, negują więc istnienie okoliczności relewantnych w odniesieniu do materialnoprawnych zasad odpowiedzialności, organ ten może wątpliwości w tym względzie uznać za niewyjaśnione lub wyjaśnione w stopniu niedostatecznym. Co w konsekwencji prowadzi do konkluzji, że nie zostały usunięte przesłanki obligatoryjnego charakteru obrony. Tak więc wbrew temu co zostało zapisane w § 4 art. 79 k.p.k., to nie biegli, ale organ procesowy stwierdza, że brak jest „wątpliwości”, wobec medycznych ustaleń lekarzy psychiatrów⁵⁹. Nie wydaje się bowiem możliwe, w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, aby skutki procesowe, i to z mocy prawa, wywierały same oświadczenia wiedzy, jakimi są opinie biegłych, i to niezależnie i w oderwaniu od oceny ich wartości dowodowej przez organ procesowy⁶⁰. Bezskrytyczne przyjęcie opinii biegłych prowadziłoby do możliwości rozstrzygnięcia sprawy przez biegłego, a nie sąd orzekający⁶¹. W podobnym duchu wypowiedział się SN przyjmując, że „samo stwierdzenie zawarte w opinii biegłych nie wywołuje jeszcze skutku o którym mowa w tym przepisie [art. 79 § 4 k.p.k. – dopisek mój, P.N.]. Skoro to wątpliwości organu procesowego co do poczytalności oskarżonego powodują powstanie obrony obligatoryjnej, to również dopiero stan braku wątpliwości u tego organu rodzi konsekwencje wynikające z ustawy. Jedynie takie też przekonanie może być przesłanką do uznania, że obrona obligatoryjna ustała, a w dalszej kolejności – do ewentualnej decyzji o pozbawieniu oskarżonego obrońcy”⁶². A więc dopiero zaakceptowanie opinii przez organ procesowy rodzi skutek w postaci obrony obligatoryjnej. Uzewnętrznienie to może nastąpić w sposób wyraźny, np. poprzez cofnięcie wyznaczenia obrońcy z urzędu, lub też w sposób dorozumiany, np. przez prowadzenie rozprawy bez udziału obrońcy⁶³.

Oprócz wspomnianej już wcześniej propozycji nowelizacji § 1 art. 79 k.p.k., Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego działająca przy Ministrze

W związku z powyższym w ocenie tych autorów słusznym było rozwiązanie sprzed nowelizacji z 2003 r., gdzie oskarżony musiał mieć obrońcę do prawomocnego zakończenia postępowania.

⁵⁹ R. Paprzycki, *op. cit.*, s. 252.

⁶⁰ A. Ziębiński, *op. cit.*, s. 71.

⁶¹ I. Piotrowska, *op. cit.*, s. 196.

⁶² Wyrok SN z 1 II 2006 r., II KK 340/05, OSNwSK 2006, poz. 239.

⁶³ R.A. Stefański, Głos do postanowienia SN z 14 III 2008 r., V KK 434/07, „Państwo i Prawo” 2008, nr 10, s. 144.

Sprawiedliwości zgłasza także zmianę § 4 powyższego przepisu⁶⁴. Zgodnie z tym projektem, przepis ten przyjąłby po nowelizacji następujące brzmienie: „Podzielając opinię biegłych lekarzy psychiatrów, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie samodzielnej, rozsądnej obrony, sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Prezes sądu albo sąd zwalnia wówczas obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne przyczyny przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu”. W kontekście omawianej propozycji zmiany należy zwrócić uwagę na kilka podstawowych kwestii. Po pierwsze zmiana powyższego przepisu w sposób jednoznaczny usuwa wadliwą redakcję, mogącą wskazywać na to, iż o ustaniu obrony obligatoryjnej przesądza w sposób automatyczny treść opinii biegłych, a jednocześnie, że organ procesowy jest związany taką opinią jeśli chodzi o dalsze losy obrony niezbędnej w stosunku do oskarżonego. Mimo, co należy jeszcze raz podkreślić, wadliwej redakcji tego przepisu, wydaje się i *de lege lata* organ procesowy jest w istocie nie tylko uprawniony, lecz wręcz zobligowany do kontroli opinii biegłych lekarzy psychiatrów, i to właśnie nie do biegłego, lecz do organu procesowego należy „ostatnie” słowo w odniesieniu do ustania obrony obligatoryjnej. Konsekwencją propozycji nowego uregulowania przesłanek zaistnienia obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. musiała być także zmiana w zakresie przyczyn uzasadniających ustanie takiej obrony. Dlatego też warunkiem orzeczenia, że obrona traci swój obligatoryjny charakter musi być opinia biegłych psychiatrów, której wnioski zostaną następnie podzielone przez sąd, że brak jest przesłanek z art. 31 § 1 lub 2 k.k., przy równoczesnym braku (konjunkcja) wpływu przesłanek istotnych *tempore procedendi* na zdolność prowadzenia samodzielnej i rozsądnej obrony. Należy zauważyć, że mimo iż obrona nabiera obligatoryjnego charakteru ze względu na przesłanki z projektowanego art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., to jednak w następstwie może się okazać, że pomimo braku stwierdzenia okoliczności relewantnych z punktu widzenia art. 31 § 1 lub 2 k.k. obrona obligatoryjna nadal będzie miała taki charakter, gdy biegli stwierdzą, że istnieją takie okoliczności związane ze stanem zdrowia psychicznego, które nie pozwalają oskarżonemu na udział

⁶⁴ Zob. projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw zamieszczony na stronie <http://www.czpk.pl/2011/03/01/projekt-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego-nowelizacji-kodeksu-postepowania-karnego/>.

w postępowaniu i prowadzenie samodzielnej, rozsądnej obrony. Regulacja ta utwierdza w przekonaniu, że biegli powinni w swojej opinii odnieść się nie tylko do tego, czy poczytalność oskarżonego była ograniczona w stopniu znacznym lub całkowicie wyłączona, ale do wszelkich wątpliwości związanych ze stanem zdrowia psychicznego oskarżonego. Za przyjęciem takiej interpretacji przemawia także propozycja nowelizacji art. 202 § 5 k.p.k., w którym wyszczególnione jest, co powinna zawierać opinia biegłych lekarzy psychiatrów⁶⁵.

III. Znaczenie sposobu sformułowania konkluzji przez biegłych dla ustania obrony obligatoryjnej

Przy interpretacji art. 79 § 4 k.p.k., znaczne rozbieżności pojawiają się w odniesieniu do tego, jak rozumieć użyty w omawianym przepisie zwrot „poczytalność oskarżonego (...) nie budzi wątpliwości”. W postanowieniu z 10 października 2007 r. SN przyjął, że obrona obowiązkowa ustaje, jeżeli „treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów kwestię poczytalności jednoznacznie wyjaśniła”⁶⁶. Brak jest jednak w powyższym orzeczeniu wskazania, kiedy zostaje ona wyjaśniona. Andrzej Ziębiński wskazuje w tym zakresie na trzy możliwe stanowiska: 1) wystarczające jest stwierdzenie przez biegłych psychiatrów, że poczytalność oskarżonego zarówno *tempore criminis*, jak i *tempore procedendi* nie była w znacznym stopniu ograniczona; 2) niezbędne jest wskazanie, że poczytalność oskarżonego nie była i nie jest ograniczona w żadnym stopniu, a ponadto nie stwierdzono u oskarżonego żadnego defektu psychicznego; 3) niezbędne, ale zarazem wystarczające jest stwierdzenie, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości⁶⁷. Pojawia się bowiem problem, co się dzieje w sytuacji, kiedy z opinii biegłych co prawda wynika,

⁶⁵ Propozycja nowego art. 202 § 5 k.p.k.: „Opinia biegłych powinna zawierać stwierdzenie dotyczące zarówno poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego, a z w ł a s z c z a wskazanie czy stan ten pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i prowadzenie samodzielnej, rozsądnej obrony, a w razie potrzeby także stwierdzenia co do okoliczności wymienionych w art. 93 Kodeksu karnego”.

⁶⁶ III KK 120/07, KZA 2008, nr 2 poz. 21.

⁶⁷ A. Ziębiński, *op. cit.*, s. 66. Autor ten w sposób zdecydowany opowiada się za trzecim ze stanowisk. W jego ocenie nie jest tak, że biegli nie mogą wychodzić poza stany opisane w art. 31 § 1 i 2 k.k., gdyż aby stwierdzić, czy poczytalność jest ograniczona w stopniu znacznym, najpierw trzeba stwierdzić jej ograniczenie, a dopiero później miarkować stopień tego ograniczenia.

że zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem nie była w chwili popełnienia zarzucanego czynu ani zniesiona, ani też ograniczona w stopniu znacznym, niemniej w opinii biegli stwierdzają pewne niewielkie zmiany (mankamenty) w psychice sprawcy, które to upoważniają do stwierdzenia, iż poczytalność oskarżonego była ograniczona w stopniu niższym niż znaczny⁶⁸. W orzecznictwie SN za utrwalone można uznać stanowisko, zgodnie z którym „stwierdzenie przez biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego zarówno *tempore criminis*, jak i *tempore procedendi* nie była w znacznym stopniu ograniczona, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, o którym mowa w art. 79 § 4 k.p.k., i nie oznacza, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości, tym samym nie może stanowić wystarczającej podstawy do cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu”⁶⁹. W tym wypadku SN *expressis verbis* opowiedział się za poglądem, w myśl którego zniesienie obrony obligatoryjnej może nastąpić, jeżeli biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą wprost, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości⁷⁰. Z kolei poczytalność oskarżonego tylko wtedy nie budzi wątpliwości, kiedy biegli psychiatrzy nie stwierdzą jakiegokolwiek jej ograniczenia, co w praktyce oznacza pozytywne ustalenie braku tych wątpliwości, a wszelkie wątpliwości co do poczytalności wynikające z treści opinii muszą być rozstrzygane na korzyść zwiększonych gwarancji procesowych oskarżonego. Także w doktrynie Ewa Habzda-Siwiek zwraca uwagę, że stwierdzenie, iż poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości jest uprawnione tylko i wyłącznie wtedy, kiedy w czasie czynu zdolność rozpoznania i pokierowania postępowaniem nie była w żaden, nawet najmniejszy sposób zaburzona. Tylko w takiej sytuacji można rozważać rezygnację z obrony obligatoryjnej⁷¹. Joanna Witkowska uzasadnia takie podejście tym, iż treść opinii nie przesądza o tym, że kwestia poczytalności oskarżonego jest już ostatecznie wyjaśniona i wątpliwości w tym zakresie przestały istnieć, bo przecież opinia taka w toku kontradiktoryjnego procesu może być kwestionowana przez strony i podważana przez inne opinie, a jej weryfikacja powinna należeć właśnie do obrońcy⁷². Udział obrońcy pozwoli na poddanie gruntownej analizie

⁶⁸ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 555.

⁶⁹ Wyrok SN z 15 III 2005 r., II KK 404/04, OSP 2005, nr 10, poz. 118.

⁷⁰ Postanowienie SN z 25 V 2006 r., III 447/05, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1107.

⁷¹ E. Habzda-Siwiek, *Dylematy...*, *op. cit.*, s. 188.

⁷² J. Witkowska, *Obrona obligatoryjna w przypadku istnienia uzasadnionych wąt-*

opinii, w efekcie której może dojść do powołania innego zespołu biegłych, a w konsekwencji do wydania przez nich zgoda odmiennej opinii⁷³. Także Andrzej Murzynowski zwraca uwagę, że dla przyjęcia, iż w toku procesu karnego obrona straciła obligatoryjny charakter, konieczne jest stwierdzenie braku wątpliwości co do wszelkiego rodzaju ograniczeń poczytalności oskarżonego i dlatego w takim szerokim zakresie należy zasięgać opinii biegłych⁷⁴. Podkreślenia wymaga, że biegli lekarze psychiatrzy mają za zadanie dokonać analizy stanu psychiki oskarżonego w chwili czynu, a więc nie tylko na okoliczność poczytalności, lecz także emocji rządzących osobą badaną, a tym samym np. czy działał w warunkach silnego wzburzenia⁷⁵. Ocena stanu zdrowia psychicznego powinna więc zmierzać do całościowej oceny psychicznej sprawcy, a nie koncentrować się wyłącznie na ocenie jego poczytalności⁷⁶. Należy zgodzić się z poglądem wyrażanym w literaturze, że „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności” w ujęciu procesowym ma szerszy zakres niż zniesiona czy też ograniczona w znacznym stopniu poczytalność w ujęciu norm prawa karnego materialnego⁷⁷. Wskazuje się na podwójny cel powoływania biegłych psychiatrów w ramach toczącego się postępowania karnego. Z jednej strony jest to ustalenie, czy sprawcy można w ogóle przypisać winę przez wzgląd na regulację art. 31 k.k. Z drugiej jednak strony chodzi także o zapewnienie osobie ułomnej psychicznie, i to chociażby w nieznacznym stopniu, należytej obrony w toku procesu⁷⁸. Dlatego, jeżeli poczytalność oskarżonego nie jest ograniczona w stopniu znacznym, a mimo to *in concreto* z powodów natury psychicznej istnieje wątpliwość co do możliwości realizacji prawa do obrony, należy uznać, iż stan obrony obligatoryjnej trwa nadal⁷⁹. Ponadto SN zwraca uwagę, że we wnioskach końcowych opinii psychiatrycznej powinno znaleźć się nawią-

pliwości co do poczytalności oskarżonego, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. XI, Wrocław 2002, s. 285.

⁷³ R. A. S t e f a n ś k i, *Wyniki badania psychiatrycznego oskarżonego a obrona obowiązkowa*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, s. 128.

⁷⁴ A. M u r z y n o w s k i, Głosa do wyroku SN z 15 III 2005 r., II KK 404/04, OSP 2005, nr 10, s. 529.

⁷⁵ Wyrok SA w Katowicach z 28 II 2006 r., II AKa 30/06, „Biuletyn – Orzecznictwo SA w Katowicach i Sądów Okręgowych Apelacji Katowickiej” 2006, nr 2, poz. 4.

⁷⁶ E. H a b z d a - S i w e k, *Opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Aktualne problemy*, CPKiNP 2006, z. 2, s. 193.

⁷⁷ D. K a l a, *Obronca w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego*, „Palestra” 2003, nr 7/8, s. 73.

⁷⁸ A. W i l k o w s k a - P ł o c i e n n i k, *Uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego jako przesłanka obrony obligatoryjnej*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4, s. 145.

⁷⁹ A. P ł a t e k, *op. cit.*, s. 71.

zanie do treści art. 79 § 4 k.p.k., a nie do art. 31 k.k.⁸⁰ Tak więc uboczną konsekwencją regulacji w zakresie obrony niezbędnej w procesie karnym może i powinien być odmienny od dotychczasowego sposób formułowania wniosków końcowych opinii psychiatrycznej. Dlatego też należy zgodzić się z wysuwany w doktrynie postulatem *de lege ferenda*, zgodnie z którym należałoby formalnie uznać merytoryczne kompetencje psychologów w wypowiedaniu się o poczytalności oskarżonego w ramach kompleksowych opinii psychiatryczno-psychologicznych. W tym kontekście zwraca się uwagę, że wymienione w art. 31 k.k. tzw. biologiczno-psychiatryczne kryteria niepoczytalności zawierają pojęcia uzasadniające bardzo szerokie ich ujęcie, wykraczające niewątpliwie poza diagnozę stanu zdrowia psychicznego⁸¹. W szczególności odnosi się do tego zawarty w tym przepisie zwrot: „inne zakłócenia czynności psychicznych”, który niewątpliwie odnosi się także do zjawiska i procesów fizjologicznych.

Z takim stanowiskiem nie zgadza się m.in. Ryszard A. Stefański, gdyż w jego ocenie wątpliwości co do poczytalności należy wiązać ze stanami i ich skutkami przewidzianymi w art. 31 § 1 i 2 k.k.⁸² Z takiego poglądu wynika, że wątpliwości co do poczytalności zostają usunięte w momencie stwierdzenia przez biegłych psychiatrów, że poczytalność oskarżonego nie była zniesiona lub ograniczona w stopniu znacznym⁸³. Przyjmuje się bowiem,

⁸⁰ Z takim stanowiskiem nie zgadza się R.A. Stefański, który uważa, że żądanie to nie znajduje uzasadnienia w treści art. 202 § 5 k.p.k., bo gdyby biegli mieli wypowiadać się w tym względzie, to niewątpliwie znalazłoby się we wspomnianym przepisie takie uregulowanie. Ponadto autor ten podkreśla, że nie można dokonywać wykładni przepisu procesowego w oderwaniu o uregulowania zawartego w Kodeksie karnym (R.A. Stefański, *Ustanie...*, *op. cit.*, s. 71).

⁸¹ J.K. Gierowski, *Kompleksowe, psychiatryczno-psychologiczne opiniowanie o stanie zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego*, w: G. Chojnacka-Szałowska, B. Pastwa-Wojciechowska, *Kliniczne i sądowo-penitencjarne aspekty funkcjonowania człowieka*, Kraków 2007, s. 218.

⁸² R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2005 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 2, s. 94–95. Należy zaznaczyć, że jest to stanowisko dominujące w doktrynie.

⁸³ W sytuacji zaś, gdy biegli psychiatrzy co prawda nie stwierdzą, że poczytalność oskarżonego była wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona, zwolennicy tego poglądu zwracają uwagę, że art. 79 § 2 k.p.k. zobowiązuje sąd do zapewnienia oskarżonemu obrońcy, gdy uzna to za konieczne ze względu na okoliczności utrudniające obronę, które to okoliczności mogą się wiązać ze stanem psychicznym oskarżonego znajdującego się w stanie psychicznym poniżej granicy relewantnej na gruncie Kodeksu karnego. W takim wypadku może to więc być jakiegokolwiek ograniczenie poczytalności (R. Paprzycki, *op. cit.*, s. 250). Jeżeli zatem nie będzie zachodziła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, lecz inna wątpliwość co do jego stanu psychicznego, która w ocenie

że ustawa karna procesowa służy realizacji ustawy karnej materialnej i nie tworzy własnych pojęć materialnoprawnych⁸⁴. W związku z tym Kodeks postępowania karnego odwołuje się do określeń zawartych w regulacjach Kodeksu karnego, który skutki o charakterze materialnoprawnym łączy jedynie ze zniesieniem lub ograniczeniem poczytalności. Także inni autorzy zaznaczają w swoich wypowiedziach, że nie było uzasadnienia dla tworzenia czy też powtarzania definicji niepoczytalności czy poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym dla potrzeb procedury karnej. Wpływa z tego zatem wniosek, że jeżeli Kodeks postępowania karnego nie tworzy własnej definicji poczytalności, to w istocie musi się odwoływać w tym zakresie do regulacji zawartej w Kodeksie karnym⁸⁵. Podkreśla się także, że zadaniem biegłych jest wypowiedź na temat okoliczności określonych w art. 31 § 1 i 2 k.k., a nie co do tego, czy zachodzą wątpliwości co do poczytalności, gdyż jak stwierdzono we wcześniejszym rozdziale okoliczność taką ustala samodzielnie organ procesowy, a do biegłych należy jedynie weryfikacja tych wątpliwości przez pryzmat konsekwencji odnoszących się do możliwości przypisania czynu zabronionego ze względu na poczytalność. Także organ procesowy decydując się na powołanie biegłych psychiatrów kieruje się nade wszystko okolicznościami zawartymi w art. 31 § 1 i 2 k.k. i chodzi mu o ustalenie, czy zachodzą one w stosunku do osoby oskarżonego. Uzasadniona wątpliwość dotyczy bowiem *de facto* tego, czy oskarżony miał zniesioną lub też w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność⁸⁶. Nie powołuje się bowiem biegłych, gdyby takie podejrzenia nie istniały⁸⁷. Niektórzy autorzy podkreślają także, że w rzeczywistości do biegłych nie

sądu będzie utrudniała obronę, zaistnieje przesłanka obrony obligatoryjnej przewidziana w art. 79 § 2 k.p.k.

⁸⁴ R.A. Stefański, *Ustanie...*, *op. cit.*, s. 71.

⁸⁵ R. Paprzycki, *op. cit.*, s. 247. Podobnie zob. A. Błachnio-Parzych, H. Kuczyńska, S. Żółtek, *Przegląd głos krytycznych do orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, z zakresu prawa karnego procesowego, opublikowanych w okresie od kwietnia 2005 roku do marca 2006 roku*, „Palestra” 2008, nr 7/8, s. 322.

⁸⁶ R.A. Stefański, *Ustanie...*, *op. cit.*, s. 71.

⁸⁷ Wydaje się, że zwolennicy takiej argumentacji pomijają przepis art. 53 k.k., zgodnie z którym, sąd wymierzając karę powinien uwzględnić między innymi „motywację” i „właściwości i warunki osobiste sprawcy”, a właśnie bliższe informacje o tych kwestiach mogą i powinny się znaleźć w opinii o stanie zdrowia psychicznego. Zgodnie więc z tym co powiedziano powyżej opinia taka może również pełnić funkcję osobopoznawczą (E. Habzda-Siwiek, *Dylematy...*, *op. cit.*, s. 195). Jak słusznie podkreśla się w literaturze, nawet najmniejsze (nieznaczne) zakłócenie ograniczenie poczytalności jest okolicznością łagodzącą w ramach zwyczajnego sądowego wymiaru kary (A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 110). Zob. także A. Wilkowska-Pió-

należy stwierdzenie, czy istnieją wątpliwości, lecz ich usuwanie⁸⁸. Taki pogląd niekiedy też przedstawia w swoim orzecznictwie SN stwierdzając, że ustalenie przez biegłych psychiatrów, iż nie ma podstaw do przyjęcia niepoczytalności lub też poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej w myśl art. 31 § 1 i 2 k.k., skutkuje brakiem „wątpliwości co do poczytalności” w rozumieniu art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.⁸⁹ Ponadto dla potwierdzenia prawidłowości powyższego toku rozumowania przywołuje się treść art. 202 § 5 k.p.k., który to przepis określa zakres opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Zgodnie z tym przepisem biegli mają za zadanie wypowiedzieć się co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia czynu, jego aktualnego stanu zdrowia oraz zdolności do udziału w postępowaniu, a w razie takiej potrzeby – co do konieczności umieszczenia oskarżonego w zakładzie zamkniętym. Wynika z tego niezbicie, że w przepisie tym nie ma mowy o tym, iż opinia ma zawierać stwierdzenia o braku wątpliwości co do poczytalności⁹⁰. Tak też stwierdza w postanowieniu z 29 czerwca 2010 r. SN. Jednakże, jak słusznie zauważa E. Habzda-Siwiek, z przepisu tego wynika, że ocena poczytalności stanowi tylko jeden z aspektów oceny stanu zdrowia psychicznego, ale jej nie wyczerpuje⁹¹. Ocena stanu zdrowia psychicznego powinna zmierzać do całościowej oceny sylwetki psychicznej sprawcy, a nie koncentrować się jedynie na ocenie jego poczytalności. Jak słusznie zwraca uwagę SN w omawianym postanowieniu: „opinia biegłych, w której nie stwierdzono skutków określonych w art. 31 § 1 i 2 k.k. wyklucza, n a j c z ę ś c i e j [choć nie zawsze – dopisek mój, P.N.], uzasadnione wątpliwości co do poczytalności, ale jedynie w znaczeniu materialno-prawnym, a więc w relacji do chwili popełnienia czynu. Dalsze utrzymywanie się tych wątpliwości może więc mieć źródło w innych okolicznościach, w szczególności tych, które określane są przez prawo karne procesowe i nazwane zostały wyżej przesłankami autonomicznymi procesowymi, a relacjonowane są do stanu psychicznego oskarżonego *tempore procedendi*”. Jest to ocena istotna głównie z punktu widzenia zapewnienia pełnej realizacji prawa do obrony w ramach toczącego się postępowania karnego. I właśnie w tym aspekcie wszelkie wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, a nie

ciennik, *Wpływ ograniczenia poczytalności sprawcy na stopień winy i wymiar kary*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2008, nr 4, s. 15–22.

⁸⁸ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Aktualizacje*, t. IV, Warszawa 2008, s. 265.

⁸⁹ Postanowienie SN z 14 III 2008 r., IV KK 434/07, KZS 2008, z. 6, poz. 21.

⁹⁰ R.A. Stefański, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 143.

⁹¹ E. Habzda-Siwiek, *Diagnoza...*, *op. cit.*, s. 29.

tylko te, które są relewantne dla oceny progu „znacznego ograniczenia poczytalności”, mogą nadal uzasadniać istnienie obrony obligatoryjnej. Biegli w swojej opinii nie powinni się zatem koncentrować wyłącznie na ocenie poczytalności w kontekście uregulowań zawartych w art. 31 k.k., ale muszą wypowiedzieć się także na temat aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w odniesieniu do jego zdolności udziału w toczącym się postępowaniu, a także w aspekcie zdolności do samodzielnej i rozumnej obrony. W ocenie SN, opinia biegłych nie zawierająca któregoś z powyższych członów powinna zostać uznana za niejasną w rozumieniu art. 201 k.p.k.

